

KaeN, Pitbull

Ja stoję na winklu, napoje mam synku
To płonie ten Pitbull, on szczyrzy kły
Na sobie zbroję mam dziś tu, gnoję ich w pizdu,
Bo w gronie artystów, ten szczyrzy zły
Uwaga spadają bomby, upadają głąby
Nadciągają trąby, ten system padł
Zbliżają się hołdy, zalewają podłych
Nie zwiewaj do modły, bo zniszczę blask
Jestem sennym koszmarem, dzieci boją się spać
Jestem cennym towarem, śmieci spływają w sracz
Jestem wrednym wandelem, bekę niosę i chuj
Jestem przebiegłym chamem, lecę za ciosem znów
Wypruwam Wam flaki, wrywam sam Wack'i
Przybywa pan Chucky, to (?) mors
Czekają wieśmac'ki, zdychają dziś Wack'i
Wracają bystrzaki, dziewiąty krąg

Znowu wrócił Pitbull,
On pogoni, pogoni tych w chuj
Co miejsce mają w cyrku,
To wielka siła woli trzystu
x2

Ja piję za błędy, zabiję te mendy
Zaszyję te gęby, co życzą mi źle
Nawinę na bębny, lawinę na nędznych
Zawinę na dęty, bo mają cipę
Wraca na ziemię Mesjasz, ma kamienie w rękach
To nasienie księdza, siostró tu chodź
Rzuca płomienie bestia, zagrożenie zesłał
Na antenie zesłał, za okno kloc
Proszę ruszaj dla mnie pupę, bo tym się jara D.ave
Koszę rucham Ciebie suko, ma pizdę mama też
Widzę różnicę pokoleń, to powoduje wzwód
Ladacznice napoje, ją opluje fiut
Wpada na bit zjawa, składa (?) biada
Tata bawi madame, z córunią bał
Z szamanami sztama, gada Rabin nadal
Z watahami wpadam, księciunio padł.

Znowu wrócił Pitbull,
On pogoni, pogoni tych w chuj
Co miejsce mają w cyrku,
To wielka siła woli trzystu
x2

To diabelny men son, to piekielny dancefloor
Ten bezczelny terror, pierze to mózg
Czeka subtelny mentor i sekretny sektor
Rozweselmy pento, ona bierze do ust
Nadchodzi balanga, ta nadchodzi banda
Nią dowodzi wandal, no bo już laźł
Się wozi Van Dam, przewozi mu skandal
Od narodzin diabła, spokoju brak
Oddałem muzyce duszę, ona nie zwróci jej
Wysłała ławicę w strumień, wbijam zatruty kiel
Obudziła potwora z mroku ta postać
Powróciła gomora, byś w środku pozostał
Katastrofa w dźwiękach, spada głowa sępa
Zjawa zjada, nęka, czeka Cię tu
Sprawia raban tempa, Baba Jaga nęka
Słaba ta maść pęka, szczeka Pitbull

Znowu wrócił Pitbull,

On pogoni, pogoni tych w chuj
Co miejsce mają w cyrku,
To wielka siła woli trzystu
x2